



Wiceminister spraw zagranicznych PRL Zygfryd Wolniak. Fot. — CAF

ZYGFRYD WOLNIAK urodził się 27 lutego 1922 r. w Gnaszynie, pow. Częstochowa, w rodzinie robotniczej. Tuż przed wojną rozpoczął pracę jako robotnik w miejscowej fabryce, działając jednocześnie w szeregach ruchu socjalistycznego. W czasie okupacji był zatrudniony m. in. jako robotnik w Hucie Blachownia, brał czynny udział w walce konspiracyjnej z okupantem hitlerowskim. Po wyzwoleniu pełnił funkcję przewodniczącego powiatowej organizacji OMTUR w Częstochowie, a następnie pracował w terenowych organach władzy państwowej, będąc również członkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach.

Skierowany w 1946 r. do Ministerstwa Spraw Zagranicznych przechodził kolejne szczeble w pracy resortu aż do stanowiska podsekretarza stanu.

Na placówkach zagranicznych pełnił m. in. funkcje: wicekonsula w Montrealu, II sekretarza ambasady w Otagowie, szefa polskiej delegacji w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Kambodży, ambasadora PRL w Birmie i Kambodży. W latach 1961 — 1966 był ambasadorem PRL w Kanadzie.

W MSZ pełnił m. in. funkcje wicedyrektora, a następnie dyrektora departamentu, dyrektora generalnego MSZ, a w roku 1968 został mianowany podsekretarzem stanu.

Wielokrotnie brał udział w oficjalnych misjach, delegacjach i wizytach międzypaństwowych. Szeroko znany w kręgach politycznych i licznych krajów swoją aktywnością i umiejętnościami doświadczonego dyplomaty i działacza państwowego wnosił na każdym z powierzonych mu stanowisk poważny wkład w pracę polskiej służby zagranicznej, wzbucając dla naszego kraju szacunek i uznanie na arenie międzynarodowej.

Za działalność państwową i społeczną otrzymał wysokie odznaczenia: Order Sztandaru Pracy II klasy i Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

Od 1948 roku członek PZPR. PAP

Tragiczne wydarzenie na lotnisku w Karaczi Wspólny komunikat polsko-pakistański

Marian Spychalski powrócił do kraju

Wczoraj po południu przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami powrócił do Warszawy z Pakistanu, gdzie przebywał z wizytą oficjalną na zaproszenie prezydenta Pakistanu Yahya Khana. Na lotnisku Okęcie M. Spychalskiego witali członkowie najwyższych władz z I sekretarzem KC PZPR — Władysławem Gomułą i prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem.

Obecni byli ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow oraz charge d'affaires a. i. Pakistanu w Polsce — Nizamur Rachman.

Członkowie najwyższych władz z Władysławem Gomułą i Józefem Cyrankiewiczem złożyli na lotnisku kondolencje Kazimierzowi Wolniakowi, która również powróciła tym samym samolotem do Warszawy.

Z samolotu wyniesiona została, okryta białą-czerwoną flagą, trumna ze zwłokami Zygfryda Wolniaka. Złożone zostały na niej wieńce od przewodniczącego Rady Państwa i od ministra spraw zagranicznych.

Towarzysze pracy zmarłego przenoszą trumnę do samochodu.

Za trumną postępuje najbliższa rodzina Zygfryda Wolniaka — matka, żona i dzieci.

Tuż za nimi — członkowie najwyższych władz z Władysławem Gomułą, Marianem Spychalskim, Józefem Cyrankiewiczem, Stefanem Jędrzychowskim oraz osoby towarzyszące przewodniczącemu Rady Państwa w podróży do Pakistanu.

Obecna jest liczna grupa pracowników MSZ z wiceministrami Józefem Winiewiczem i Adamem Willmannem.

Z lotniska trumna została przewieziona do domu przedpołudniowego na cmentarzu komunalnym na Powązkach.

DEPESZA M. SPYCHALSKIEGO DO N. PODGORNEGO

W drodze powrotnej do kraju, znajdując się na przyjaźniej ziemi radzieckiej M. Spychalski przesyła serdeczne pozdrowienia dla N. Podgórnego i całego narodu radzieckiego.

dzieckiego, dziękując za okazaną mu gościnność.

WYPowiedź M. SPYCHALSKIEGO NA WARSZAWSKIM LOTNISKU

Na wstępie pragnę wyrazić głęboki żal i ubolewanie z powodu tragicznego zgonu ministra Zygfryda Wolniaka — członka naszej delegacji podczas państwowej wizyty w Pakistanie. Ta nieoczekiwana śmierć stanowi wielką stratę dla polskiej służby zagranicznej, której Zygfryd Wolniak

służył przez długie lata, wykonując swe obowiązki z ideowym zaangażowaniem, talentem i wiedzą. Wszystkie te jego cechy raz jeszcze uświadocniły się w czasie trwającej wizyty, która była pierwszym kontaktem między Polską a Pakistanem na tym szczeblu.

Wizyta wykazała z jednej strony zbliżenie poglądów na szereg kluczowych problemów międzynarodowych, z drugiej zaś — możliwości dalszego rozwoju stosunków dwustronnych między Polską a Pakistanem. Ze strony władz i społeczeństwa Pakistanu spotkaliśmy się z sympatią dla naszego kraju i uznaniem dla jego osiągnięć.

Wyrażam ubolewanie, że ta pożyteczna wizyta zakończona

Dokończenie na str. 2

Nowy etap rozmów PRL — NRF

Min. W. Scheel przybył do Warszawy

Wczoraj przybył do Warszawy minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Federalnej Walter Scheel na rokowania w sprawie układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL a NRF.

Min. W. Scheelowi towarzyszą: sekretarz stanu — dr Paul Frank, sekretarz stanu — Georg Ferdinand Duckwitz, grupa wyższych urzędników niemieckich MSZ oraz doradców i ekspertów.

Na warszawskim lotnisku Okęcie gościł: minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrzychowski, wiceminister spraw zagranicznych — Józef Winiewicz i wyżsi urzędnicy tego resortu.

Przed przybyciem do Warszawy min. W. Scheel spotkał się w Paryżu z min. M. Schumannem.

Spotkanie Scheel-Schumann odbyło się w ramach regularnych konsultacji francusko-zachodniemieckich przewidzianych traktatem elizejskim z 1963 roku. Wzburzenie jednak zrodziła zainteresowanie paryskich kół politycznych z uwagi na to, że nastąpiło po piątkowych rozmowach z chodniemieckim ministrem spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyka i na kilka godzin przed jego przybyciem do Warszawy oraz z rozmowami M. Schumanna z wiceministrem spraw zagranicznych PRL, A. Willmannem.

Minister Scheel zapytany o rozmowy w Warszawie oświadczył, że były one długie i starannie przygotowywane i że, zgodnie z jego zdaniem, możliwe jest podpisanie układu między Polską a Niemiecką Republiką Federalną. Rzecznik NRF oświadczył ze swej strony, iż „fiasko niemieckiej polityki od przeniesienia wobec Wschodu, tzw. „Ostpolitik”, co do której obaj ministrowie są całkowicie zgodni, mogłoby mieć nieobli-

czalne skutki dla całej Europy”.

Udając się z Paryża do Warszawy, minister spraw zagranicznych Walter Scheel zatrzymał się w poniedziałek po południu na krótko w Bonn, gdzie został przyjęty przez kanclerza Willy Brandta. Scheel poinformował Brandta o przebiegu swych rozmów z francuskim ministrem spraw zagranicznych, Maurice Schumannem.

W. BRANDT NA TEMAT STOSUNKÓW Z POLSKĄ

Kancelarz zachodniemiecki Willy Brandt, w oświadczeniu złożonym w poniedziałek rozłożył „Deutschlandfunk” w Kolonii, że zamierzonego układu z Polską powinien doprowadzić do możliwej oświecenia współpracy między obydwioma państwami. Zdaniem kanclerza, w dotychczasowych rokowaniach między obydwioma stronami posunięto na przód sprawę znalezienia podstaw normalizacji stosunków PRL i NRF.

Kancelarz oświadczył: „potrzeba jednak dalszych rokowań. Jest to sprawa trudna, ale ostatnio lat. Dlatego też ani z jednej, ani z drugiej strony nie należy się niecierpliwić”. Kancelarz byłby rad, jeśliby rokowania z Polską prowadzone przez ministra spraw zagranicznych Waltera Scheela doprowadziły do zawarcia układu i do uregulowania innych problemów, „które powinny zostać uregulowane w interesie przyszłych dobrych stosunków między obydwioma państwami”. (PAP)

Wybory prezydenckie w Kongo

W niedzielę w Demokratycznej Republice Kongo zakończyły się wybory prezydenckie. Jak podają z Kinshasy, praktycznie 100 proc. wyborców oddało swe głosy na kandydaturę Josepha Desire Mobutu.

Nowe zarządzenia w Quebecu

Władze Quebecu ogłosiły nowe zarządzenia dotyczące materiałów wybuchowych, celem przeciwdziałania się akcjom terrorystycznym ugrupowań ekstremistycznych z Frontu Wyzwolenia Quebecu.

Nowe zarządzenia, które weszły w życie w niedzielę, przewidują karę do 2 miesięcy więzienia i grzywnę 5 tysięcy dolarów za bezprawne posiadanie ładunków wybuchowych.

Zniesienie stanu wyjątkowego

Z dniem 1 listopada władze jordanaiskie anulowały stan wyjątkowy, wprowadzony w tym kraju miesiąc temu. Zezwala się na ograniczony ruch po kraju i umożliwia się wyjazdy za granicę. W poniedziałek miały być wznowione wykłady i ćwiczenia na uni-

Trzecia runda SALT rozpoczęta

W poniedziałek o godz. 10 czasu warszawskiego w rezydencji rządu fińskiego, rozpoczęła się oficjalnie trzecia runda rozmów radziecko-amerykańskich w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Na czele delegacji radzieckiej stoi wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Władimir Siemionow, zaś delegacji amerykańskiej — Gerald Smith.

Wizyta wykazała z jednej strony zbliżenie poglądów na szereg kluczowych problemów międzynarodowych, z drugiej zaś — możliwości dalszego rozwoju stosunków dwustronnych między Polską a Pakistanem.

Ze strony władz i społeczeństwa Pakistanu spotkaliśmy się z sympatią dla naszego kraju i uznaniem dla jego osiągnięć.



2 bm. rozpoczęła się w Helsinkach trzecia runda rozmów radziecko-amerykańskich w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Na zdjęciu: podczas rozmów. Z prawej przewodniczący delegacji ZSRR W. Siemionow, drugi z lewej przewodniczący delegacji USA G. Smith, w środku minister spraw zagranicznych Finlandii V. Leskinen.

CAF — UPI — telefoto

mir Siemionow, zaś delegacji USA przewodniczy dyrektor Amerykańskiej Agencji do Spraw Rozbrojenia — Gerald Smith.

Zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR Władimir Siemionow, zabierając głos na uroczystości otwarcia rozmów radziecko-amerykańskich, oświadczył:

Związek Radziecki przywiązuje duże znaczenie do wznowienia w Helsinkach rozmów na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych. Związek Radziecki konsekwentnie występuje na rzecz rozwiązania napięcia na świecie, położenia kresu wyścigowi zbrojeń, wzmaganiu przez określone kręgi imperialistyczne, na rzecz umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego. Kierując się tym właśnie stanowiskiem prowadzimy roz-

zomów radziecko-amerykańskich, które w tej sprawie doprowadzą do pozytywnych wyników.

G. Smith w imieniu delegacji amerykańskiej wyraził zadowolenie z powodu wznowienia rokowań. Podkreślił on, że porozumienie w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych byłoby ważnym wkładem w sprawę zapewnienia międzynarodowego pokoju, bezpieczeństwa i dobrobytu.

Minister spraw zagranicznych Finlandii V. Leskinen wyraził w poniedziałek przyjęcie na cześć delegacji ZSRR i Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Ruszyła elbląska odlewnia

Wczoraj w Zakładach Mechanicznych im. Karola Świerczewskiego w Elblągu w nowej wielkiej odlewni rozpoczął pracę pierwszy elektryczny piec łukowy do wytopu staliwa. Tym samym zakończono realizację ważnego etapu największego przedsięwzięcia inwestycyjnego w „mieście turbin”.

„Zamechowska” odlewnia, w wysokim stopniu zmechanizowana i automatyzowana, wyposażona została w dwa piece łukowe oraz w 4 piece indukcyjne. Przy jednym tylko piecu zainstalowano ok. 80 punktów sterowania i kontroli. Do końca br. załoga odlewni wykonać ma ok. 2,5 tys. ton wlewów. (PAP)

Stanisław Kociołek na Ziemi Łódzkiej

Do Łodzi przybył wczoraj członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Stanisław Kociołek. Wziął on udział w spotkaniu, poświęconym węzłowi problemom budownictwa przemysłowego i mieszkalniowego w Łodzi.

W godzinach popołudniowych S. Kociołek udał się na teren budowy nowoczesnych zakładów włókienniczych na Teofilowie. Kompleks ten, będący największą inwestycją przemysłu lekkiego w kraju, produkować będzie wyroby tkaninopodobne. (PAP)

wersytecie ammańskim. Zapowiedziano otwarcie innych szkół.

Uprowadzenie samolotu

W niedzielę wieczorem uprowadzony został na Kubę samolot do warsztatu „United Airlines”, który z 67 pasażerami i 6-osobową załogą leciał z San Diego do Los Angeles w momencie, kiedy maszyna znajdowała się nad Los Angeles.

Uwolniono gen. Rohona

Według doniesień z Quito, podano tam oficjalnie do wiadomości, iż w niedzielę został uwolniony gen. Cesar Rohon Sandoval, na czele dowódca ekwadorskiego lotnictwa wojskowego.

45-letniego generała porwano we wtorek ubiegłego tygodnia.

G. Meir w Kanadzie

Premier Izraela, Golda Meir, przybyła w niedzielę z 2-dniową oficjalną wizytą do Kanady. W poniedziałek spotkała się w Otagowie z premierem kanadyjskim P. E. Trudeau i ministrem spraw zagranicznych — M. Sharpem.

Wokół zabójstwa gen. Schneidera

W Santiago zakomunikowano w poniedziałek oficjalnie, że 30 osób zostało zatrzymanych w związku z zamachem na życie głównodowodzącego armii chilijskiej, gen. Rene Schneidera. 6 osób spośród zatrzymanych oskarżonych jest o uczestnictwo w zamachu. Źródła miarodajne podają, że trzem głównym uczestnikom zamachu udało się zbiec.

Raport komisji trzech krajów o izraelskiej polityce terroru

W poniedziałek w nowojorskiej siedzibie ONZ opublikowany został raport komisji trzech krajów, której zadaniem było ustalenie, jaką politykę prowadzi Izrael na okupowanych terytoriach arabskich. Raport ten został przedłożony Zgromadzeniu Ogólnemu NZ.

Komisja składająca się z przedstawicieli Egiptu, Somalii i Jugosławii i działająca pod przewodnictwem ambasadora egiptowskiego Amersinghe została powołana do życia przez Zgromadzenie Ogólne NZ we wrześniu 1969 r. Izrael nie uznał jej mandatu i nie zgodził się na przybycie członków komisji na okupowane ziemie arabskie.

Komisja z góra rok przebywała w sąsiednich krajach arabskich oraz w różnych stolicach europejskich, gdzie zbierała od osób, które przebywały na okupowanych przez Izrael terytoriach, informacje na temat polityki okupanta wobec miejscowej ludności arabskiej.

Komisja w swym raporcie stwierdza, że na podstawie licznych świadectw doszła do wniosku, iż Izrael prowadzi na terytoriach o-

kupowanych politykę, która jest równoznaczna z pogwałceniem praw człowieka i sprzeczna z konwencjami genewskimi.

Komisja zwraca się do Zgromadzenia Ogólnego NZ, by wezwawał Izrael do:

1. zezwolenia bez żadnych warunków na powrót na ziemię okupowane tych osób, które opuściły ją, bądź zostały wypędzone po agresji z czerwca 1967 r.;
2. natychmiastowego zaprzestania polityki i praktyki zbiorowej odpowiedzialności w rodzaju masowych aresztowań, wprowadzania godzin policyjnych i niszczenia dóbr materialnych;
3. wypłacenia pełnego odszkodowania za dobra materialne zniszczone bądź skonfiskowane przez władze okupacyjne;
4. niezwłocznego zaprzestania tortur i znęcania się nad jeńcami wojennymi, bądź osobami uwięzionymi na mocy praw i zarządzeń wprowadzonych przez władze okupacyjne;
5. zrzeczenia się z prób zmuszania mieszkańców okupowanych ziem arabskich do współpracy z władzami okupacyjnymi;
6. zrzeczenia się z budowy izraelskich osiedli na okupowanych terytoriach i wycofania osadników z wiosek już wybudowanych;
7. przywrócenia dawnego statusu Jerozolimy;
8. przywrócenia systemu prawnego, jaki istniał na terytoriach okupowanych przed agresją. (UPI)

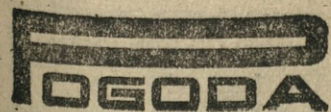
SPORT

CZTERY ZWYCIĘSTWA POLSKICH LEKKOATLETÓW

Podczas lekkoatletycznego festiwalu w Hawanie w silnej konkurencji reprezentantów 8 państw Polacy trzykrotnie wywalczyli drugie miejsce i raz — trzecie. Do tych sukcesów dodać jeszcze należy rekord Polski w rzucie młotem, ustanowiony przez S. Lebiejewskiego wynikiem 68,98.

Zwycięstwa dla naszych barw wywalczyli: L. Chewińska w pchnięciu kulą — 16,45, E. Gryziecka — w rzucie oszczepem — 54,56 T. Sadza — w kulę — 17,40 i W. Banaszak — w biegu na 400 m ppł. 52,3. W rzucie młotem Lubiejewski (68,98) uległ tylko Węgrowi Encsi (69,46). Drugie miejsce zajęła polska sztafeta 4x100 m, w której na pierwszym zmianie biegi dziesięcioboista T. Janczenko, a na następnych: G. Gramse, S. Wagner i T. Cuch. Janczenko walczył także udział w skoku w dal, zajął 2. miejsce.

Brazowy medal zdobył w rzucie oszczepem Wiesław Sieranski. (o-b)



Zachmurzenie duże i okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 10 st. na północnym wschodzie do 15 st. na południowym zachodzie. Wiatry początkowo umiarkowane, później dość silne i silne z porывami z kierunków zachodnich.

Wspólny komunikat o wizycie Mariana Spychalskiego w Pakistanie

Na zaproszenie prezydenta Pakistanu, generała Agha Muhammada Yahya Khana przebywał w Pakistanie z wizytą oficjalną w dniach od 29 października do 1 listopada 1970 roku przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Marszałek Polski Marian Spychalski z małżonką.

W czasie wizyty w Pakistanie przewodniczący Rady Państwa i osoby towarzyszące zwiedzili Islamabad, Rawalpindi, Lahore oraz niektóre ośrodki przemysłowe, kulturalne i zabytki historyczne.

Przewodniczący Rady Państwa oraz towarzyszące mu osoby zwiedzili zapór wodną w Tarbela, pakistański Instytut Badań Jądrowych i Technologii w Islamabadzie oraz Uniwersytet Pendżabski w Lahore. Na specjalnej sesji senatu Uniwersytetu Pendżabskiego w Lahore przewodniczącemu Rady Państwa nadany został tytuł doktora honoris causa w dziedzinie prawa.

Goście z Polski spotykali się z serdecznym przyjęciem.

Przewodniczący Rady Państwa PRL i prezydent Pakistanu odbyli oficjalne rozmowy, w których uczestniczyli: — ze strony polskiej: **Ludomir Stasiak**, sekretarz Rady Państwa PRL; **Jerzy Szopa**, minister żegluga; **Edmund Boratyński**, szef kancelarii Rady Państwa;

Zygfryd Wolniak, wiceminister spraw zagranicznych;

Ryszard Strzelecki, wiceminister handlu zagranicznego; **Alojzy Bartoszek**, ambasador

PRL w Pakistanie; **Janusz Lewandowski**, dyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych;

— ze strony pakistańskiej: generał porucznik **S. G. M. M. Peerzada**, główny oficer sztabowy prezydenta; **M. M. Ahmad**, doradca prezydenta do spraw ekonomicznych; **Sultan M. Khan**, sekretarz w Ministerstwie Spraw Zagranicznych; **A. Rab**, sekretarz w Komisji Planowania; **S. S. Iqbal Hosain**, sekretarz w departamencie Koordynacji Gospodarczej i Pomocy Zagranicznej; **V. A. Jaffarey**, sekretarz w Ministerstwie Handlu; **Mumtaz A. Alvie**, zastępca sekretarza w Ministerstwie Spraw Zagranicznych; **Tabarak Hussain**, dyrektor generalny w Ministerstwie Spraw Zagranicznych; **S. A. Moid**, chargé d'affaires Pakistanu w Polsce; **Mohiud din Ahmad**, dyrektor w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

W czasie rozmów, prowadzonych w atmosferze, którą cechowała przyjaźń i wzajemne zrozumienie, omówiono stosunki bilateralne łączące oba kraje oraz dokonano przeglądu najważniejszych spraw międzynarodowych. W większości tych problemów zanotowano

zasadniczą zbieżność poglądów Polski i Pakistanu.

Obie strony potwierdziły swą wolę służenia sprawie umacniania trwałego pokoju między narodami i prowadzenia polityki likwidowania napięć w różnych rejonach świata. Podkreślono konieczność rozwiązywania środków pokojowymi wszystkich problemów wynikających w stosunkach pomiędzy państwami. Polska i Pakistan wyraziły poparcie dla walki narodów i krajów o prawo do decydowania o swoim losie, niezależność i suwerenność — przeciwko wszelkim formom obcej dominacji i kolonializmowi. Wyrażono przekonanie, że należy podejmować wszelkie wysiłki w celu umocnienia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych i przestrzegania zasad wartych w Karcie Narodów Zjednoczonych.

Obie strony stwierdziły z zadowoleniem, że stosunki i współpraca między Polską i Pakistanem rozwijają się pomyślnie. Zgodnie uznano, że istnieje potrzeba dalszego zacieśnienia i rozszerzenia tej współpracy w różnych dziedzinach, w oparciu o zasadę wzajemnych korzyści. Postanowiono zbadać możliwości nawiązania bliższej współpracy w dziedzinie kultury, nauki i techniki.

W czasie wizyty podpisana została umowa o komunikacji lotniczej między Polską a Pakistanem. Ugodzono również, że odpowiednie władze obu krajów zbadają perspektywy dalszego rozwoju współpracy w dziedzinie żegluga oraz budownictwa okrętowego.

Strony wyraziły przekonanie, że obecna wizyta i rozmowy przyczynią się do dalszego rozwoju i umocnienia stosunków polsko-pakistańskich jak również sprzyjać one będą dziełu umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, pokoju i przyjaźni między narodami w świecie. Obie strony uznały za wskazane kontynuowanie konsultacji we wszystkich sprawach, które będą przedmiotem obopólnego zainteresowania.

Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski zaprosił prezydenta Pakistanu, generała Agha Muhammada Yahya Khana do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

WPoznaniu krajowa konferencja

Rola fizyków w przemyśle

Staraniem Oddziału Wojewódzkiego NOT w Poznaniu, Komitetu Fizyki PAN oraz Politechniki Poznańskiej rozpoczęła się wczoraj w Poznaniu ogólnopolska konferencja na temat „Rola fizyków w przemyśle”.

Celem konferencji jest przygotowanie wniosków na VI Kongres Techników Polskich w sprawie efektywniejszego wykorzystania fizyków w przemyśle i instytucjach.

Bezpośrednia wymiana poglądów pozwoli zainteresowanym określić rozmiary aktualnego oraz perspektywicznego zapotrzebowania przemysłu na kadry fizyków, a także sprężył sposoby i kierunki ich kształcenia. (pch)

Nowe uzdrowiska na Dolnym Śląsku

W dolnośląskich uzdrowiskach znajduje się około 40 proc. wszystkich miejsc uzdrowiskowych w kraju. W najbliższych latach powstaną na Dolnym Śląsku 2 nowe uzdrowiska o znaczeniu krajowym: w Bolkowiu (pow. Jawor) oraz Kowarach (pow. Jelenia Góra).

W Bolkowie odkryto jedno z nielicznych w Europie, a jedyne w Polsce źródła wód gdańskich. W ciągu 5 lat powstaną tu rozlewnia wód mineralnych, a już teraz adaptuje się pierwszy budynek na sanatorium o 200 miejscach. Intensywna rozbudowa tego nowego uzdrowiska zacznie się po roku 1975. Powstanie tam wówczas nowa dzielnica uzdrowiskowa z dwoma sanatoriami, prewentyrium, szpitalem rehabilitacyjnym, łącznie na 800 miejsc. Leczyć się tu będą ludzie cierpiący na schorzenia przewodu pokarmowego.

W uroczej, górskiej miejscowości — Kowary w Karkonoszach wykorzysta się nieczynną sztolnię starej kopalni, w której prowadzić się będzie inhalacje radonowe dróg oddechowych. Do roku 1975 przystosuje się w Kowarach, które będą filią uzdrowiska w Ciepluchach-Zdroju, jeden budynek na 200 miejsc dla celów uzdrowiskowych. W latach następnych na obszarze 18 ha przystąpi się do budowy zupełnie nowej dzielnicy uzdrowiskowej z sanatoriami, prewentyriami i zakładem przyrodolecznictwa na 1000 miejsc. PAP

Brytyjskie propozycje bliskowschodnie

Brytyjski minister spraw zagranicznych A. Douglas-Home 31 października br. wyjaśnił punkt widzenia rządu W. Brytanii na sytuację na Bliskim Wschodzie. Oświadczył on, iż pokojowe uregulowanie kryzysu bliskowschodniego powinno opierać się na dwóch zasadach: niedopuszczalność uzyskiwania nowych terytoriów drogą wojny i konieczność sprawiedliwego i trwałego pokoju, takiego, aby każde państwo tego rejonu mogło mieć poczucie bezpieczeństwa.

Wychodząc z tego założenia, Douglas-Home wyraził przekonanie, że Izrael powinien wycofać się w granice istniejące przed wojną czerwcową 1967 roku. Jednocześnie powiedział on: „Nie możemy ignorować politycznych roszczeń Arabów palestyńskich”.

Na podstawie doniesień z Izraela, można sądzić, że oświadczenie Douglas-Home'a zostało tam przyjęte z wściekłością. (PAP)

Święto narodowe Panamy

Z okazji święta narodowego Republiki Panamy, przypadającego w dniu 3 bm., przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski wystosował depesze gratulacyjną do przewodniczącego Tymczasowej Rady Rządowej Republiki — Demetriosa Lakasa. (PAP)

M. Spychalski wrócił do Warszawy

Dokończenie ze str. 1
została tragicznym w skutkach wydarzeniem. Faktem jest, że minister Wolniak zginął na płycie lotniczej uderzony z tyłu przez samochód ciężarowy ze znakami pakistańskich linii lotniczych, który najechał na niego w momencie, kiedy znajdował się przy pracownikach polskich placówek w Karaczi, przybyłych wraz z rodzinami w związku z naszą wizytą. Mamy nadzieję, że opinia publiczna otrzyma prawdziwy obraz tego, co stało się w Karaczi, po zakończeniu dochodzeń przez władze pakistańskie.

Odnaczenie pośmiertne Z. Wolniaka

2 bm. Rada Państwa PRL odznaczyła pośmiertnie Zygryda Wolniaka Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą w uznaniu jego wybitnych zasług w działalności państwowej i polityczno-społecznej. (PAP)

Przed wyborami w USA

Tzw. „miedzykadencyjne” wybory, które odbędą się dzisiaj w Stanach Zjednoczonych, mogą wywrzeć określony wpływ na rozstawienie sił politycznych wewnątrz kraju, biorąc pod uwagę konkurencję dwóch głównych partii — republikańskiej i demokratycznej.

Mogą być one również wskazówką szansa Nixona na zwycięstwo w wyborach prezydenckich w 1972 r. W obecnych wyborach odnowiona będzie obsada 35 spośród 100 miejsc w senacie, cały skład (435 miejsc) Izby Reprezentantów, stanowiąca gubernatorów w 35 spośród 50 stanów oraz obsada licznych stanowisk lokalnych w całym kraju. W tej chwili partia demokratyczna posiada w senacie większość wyrażającą się stosunkiem 57 do 43 mandatów, zaś w Izbie Reprezentantów przewaga demokratów wyraża się stosunkiem 243 do 187, przy czym 5 mandatów jest wolnych.

Kierownictwo partii republikańskiej uważa za swe główne strategiczne zadanie zdobycie większości w senacie i polepszenie stanu posiadania w Izbie Reprezentantów po to, aby zapewnić administracji Nixona większą swobodę polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Partia demokratyczna natomiast chce zachować swoją przewagę.

Długa kampania przedwyborcza, w którą zaangażowano poważne środki finansowe i wielki aparat propagandowy, była niezwykle zacięta.

Wybory odbywają się w okresie wyrażonej i trwającej od dłuższego czasu recesji ekonomicznej, która daje się odczuć w głównych gałęziach przemysłu USA. Zapo-

wiedziany program walki z inflacją i stale rosnącymi cenami nie dał pozytywnych rezultatów. Bezrobocie wzrosło do poziomu najwyższego w ciągu ostatnich siedmiu lat.

Kampania wyborcza obydwu partii nie dała odpowiedzi na wszystkie palące problemy gospodarcze i społeczne. (PAP)

Partyzanci wietnamscy ostrzelali Sajgon

W poniedziałek rano patriotów południowowietnamskich ostrzelali przy użyciu rakiet Sajgon. Był to pierwszy atak artyleryjski na miasto od przeszło 3 miesięcy. Trzy rakiety eksplodowały w pobliżu pałacu reżimowego prezydenta Nguyen Van Thieu. (PAP)

Rząd NRF potępia neonazistowski wiec

Zachodni Niemcy neo Hitlerowcy, wspólnie z innymi ugrupowaniami skrajnie prawicowymi zorganizowali w sobotę w Wuerzburgu prowokacyjny wiec pod nazwą „Akcja sprzeciwu”, na którym ogłoszono szereg przemówień w stylu goebbelsowskim.

Rząd federalny potępił w poniedziałek tę neonazistowską hecę, którą rzecznik rządu Ahlers określił jako „zagrożenie wewnętrzno-polityczne pokoju”. Zapowiedział on, że rząd zajmie się jeszcze tą sprawą, po zbadaniu wszystkich danych. (PAP)

Porywacze Crossa przebywają w W. Brytanii?

Interpol zaalarmował w poniedziałek policję brytyjską, iż 6 osób poszukiwanych w związku z morderstwem popełnionym na osobie kanadyjskiego ministra Pierre Laporte'a i uprowadzeniem brytyjskiego dyplomaty Jamesa Crossa może przebywać na terenie Wielkiej Brytanii.

Nazwiska tych 6 osób przekazane zostały wszystkim 112 państwom członkowskim Interpolu, ale nie nie wskazuje na to, aby owi Kanadyjczycy ukrywali się właśnie na terytorium Wielkiej Brytanii — oświadczył rzecznik policji brytyjskiej. (PAP)

Podczas pełnienia obowiązków służbowych w czasie oficjalnej wizyty w Pakistanie zmarł śmiercią tragiczną

tow. Zygfryd Wolniak

podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gorący patriota, bez reszty oddany sprawie socjalizmu komunistycznego człowieka.

Cześć jego pamięci!
PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA
MARIAN SPYCHALSKI

W dniu 1 listopada br. zginął na posterunku śmiercią tragiczną

Zygryd Wolniak

ukochany syn, najdroższy mąż i ojciec
o czym zawiadamiają wstrząśnięci i pogrążeni
w głębokim bólu i żałobie
MATKA, ŻONA, CÓRKA I SYN

Rozmowy PRL — NRF wkraczają w nowy ważny etap

Oświadczenie dyrektora Departamentu Prasy i Informacji MSZ R. Poleszczuka

Wizyta w Polsce ministra spraw zagranicznych NRF — Waltera Scheela w celu przeprowadzenia rozmów z ministrem spraw zagranicznych PRL Stefanem Jędrzychowskim — budzi duże zainteresowanie międzynarodowe.

W poniedziałek dyrektor Departamentu Prasy i Informacji MSZ — ambasador Romuald Poleszczuk złożył wobec dziennikarzy zgromadzonych w biurze prasowym rozmów Polska — NRF, następujące oświadczenie:

„W dniu dzisiejszym oczekujemy przyjazdu do Warszawy pana ministra Waltera Scheela. Wizyta ta oznacza, że rozmowy polityczne między PRL a NRF — zapoczątkowane w lutym br. w Warszawie — wkraczają w nowy ważny etap — rozmów prowadzonych przez ministrów spraw zagranicznych PRL i NRF, którzy przewodniczą delegacjom rządowym obu krajów.

Rezultatem tych rozmów ma być uzgodnienie układu stwarzającego podstawy do normalizacji stosunków między PRL a NRF. W sprawie tej prowadzone były już rozmowy między delegacjami obu rządów na szczeblu podsekretarzy stanu w sześciu kolejnych rundach.

Nasze oficjalne rozmowy polityczne z Niemiecką Republiką Federalną doszły do skutku w rezultacie znanej inicjatywy wysuniętej przez I sekretarza

tarza PZPR Władysława Gomułka z 17 maja 1969 r. W ten sposób rozmowy przyjęły za platformę wyjściową konieczność uznania przez NRF ostatecznego charakteru zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Ta płaszczyzna może stworzyć realne podstawy do rzeczywistej normalizacji stosunków między PRL a NRF”. (PAP)

Z procesu o podwójny mord w Pniewach

Prokurator wnosi o kary śmierci dla Kotlarka i Faberskiego

Wczoraj w dziewiątym dniu procesu Feliksa Kotlarka, Mariana Faberskiego i Piotra Stepnia, oskarżonych o dokonanie w Pniewach podwójnego morderstwa, tuż przed zamknięciem przewodu sądowego, oskarżeni odwołali swoje poprzednie wyjaśnienia (w których nie przyznawali się do udziału w zbrodni) i przedstawił nową, już 12-tą wersję wydarzeń.

Kotlarek m. in. stwierdził, że razem ze Stepniem obezwładnił Krygierow (później Stepień przykrył ją pierzyną), a Krygier przez nikogo nie tknięty przewrócił się i zmarł na udar serca. Faberski stał w tym czasie na czatach. Po wysłuchaniu tych wyjaśnień, sąd udzielił głosu stronom.

Prokurator Zenon Skaja podkreślił: przewód sądowy wykazał, że Krygierow zamordowali Kotlarek i Faberski, a Stepień im pomagał. Taki podział ról w tej strasznej zbrodni nie określić można nie tylko w oparciu o wyjaśnienia oskarżonych (którzy zawsze konsekwentnie przedstawiali jedną wersję wydarzeń), ale również na podstawie zeznań świadków. Szczególnie chodzi o świadków-więźniów, którym oskarżeni zwierali się podczas pobytu w areszcie śledczym. Mord w Pniewach — zdaniem oskarżyciela publicznego — do konany był z premedytacją. Przemawia za tym fakt, że oskarżeni (którzy byli znani Krygierom) działali bez maski.

Charakteryzując sylwetki sprawców prok. Skaja stwierdził, że Kotlarek i Faberski, to wielokrotnie recydywiści, jedynostki niepoprawne, zdecydowanie aspołeczne. Kotlarek był prawdziwym potrachem Pniew. Wobec takich przestępców — kontynuował prokurator — prawo musi być bezwzględne. W konkluzji oskarżyciel wniósł o wymierzenie Faberskiemu i Kotlarkowi kary śmierci. Dla Stepnia, którego go wina jest mniejsza, a który dotychczas nie był karany i wykazuje skrupa, prokurator zażądał kary 15 lat pozbawienia wolności.

Przemówienie oskarżyciela było kilkakrotnie przerywane przez Kotlarka, którego w związku z tym sąd polecał o kresowo usuwać z sali rozpraw.

Mec. Józef Kasznia stwierdził, że Kotlarek planował tylko rabunek. Oskarżony ten — zdaniem obrońcy — jako kryminalista, doskonale wiedział, jaka kara grozi za morderstwo i dlatego nie wazyłby się na nie. Zresztą fakt, że Kry-

gierów związano, świadczy o braku zamiaru zabójstwa. Stwierdzając, że nie ma bezpośrednich dowodów winy oskarżonych, a niektóre ich wyjaśnienia mają charakter pomocy, obrońca sugerował istnienie w tej sprawie szeregu wątpliwości. I chociażby w związku z tym — zdaniem adwokata — nie można wymierzyć Kotlarkowi kary śmierci.

Mec. Przemysław Wołosz wskazał m. in. na demoralizującą rolę środowiska w ukształtowaniu osobowości Faberskiego. Podkreślił nadto, że właśnie ten oskarżony pierwszy przyznał się do udziału w zbrodni, przy czym jego wersja (stanie na czatach) zbiega się z wersją przedstawioną przez Kotlarka w dziewiątym dniu procesu. Faberski jest przestępcą młodocianym, a więc należałoby zastosować wobec niego — wywodził obrońca — karę o charakterze wychowawczym, a nie najsurowszy, wyjątkowy wymiar kary.

Zdaniem mec. Eugeniusza Juszczyka, przedstawiona przez Stepnia wersja tragedii pniewskiej jest najbardziej wiarygodna. Trudno bowiem przyjąć, by Stepień, jednostka dotychczas raczej pozytywna, odgrywał pierwszoplanową rolę, dokonując przestępstwa razem z recydywistami. Obrońca wniósł o wymierzenie swemu mandantowi kary niższej od tej, której zażądał prokurator.

W ostatnim słowie Kotlarek stwierdził, że nie prosi o nic i zgadza się z wnioskiem prokuratora. Faberski i Stepień prosili o łagodny wymiar kary. Wyrok zostanie ogłoszony 4 bm. (ak)

„Koziołki” płacą

8, 12, 32, 35, 41 dod. 3

W 703 Poznańskiej Grze Leczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 1 bm., wyniosły 345.983 zakładów wartości 1.037.949 — zł. Fundusz wygranych wynosi 570.871 — zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi: 500.000 — zł.

Stwierdzono 45 „czwórek” po 21 3.844 — zł, 88 „trójek premiiowych” po 12 166 — zł, 1.885 „trójek” po 21 66 — zł, 2.059 „dwójek premiiowych” po 21 26 — zł, 22.342 „dwójki” po 21 6 — zł.

Losowanie 704 gry odbędzie się w dniu 8 bm. o godz. 12.00 na Rynku w Międzyzdrojach.

K7539

Toto-Lotek

5, 21, 29, 41, 44, 46 dod. 45

Drżniejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

Secesyjna symfonia

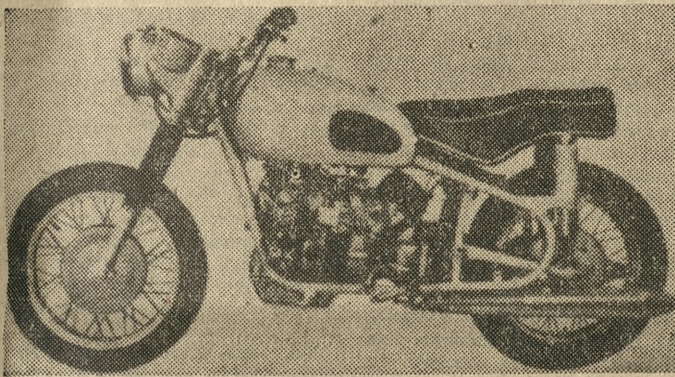
Na całym świecie obserwuje się ostatnio szczególne zainteresowanie muzyką Gustawa Mahlera, kompozytora tak bardzo modnego w epoce secesji, czyli na przełomie XIX i XX stulecia. Wokaliści przypominają ongi dość popularne cykle pieśniarskie, a do filharmonii wracają dzieła orkiestralne austriackiego twórcy. Nazwisko Mahlera niewiele dziś mówi, współczesnemu, polskiemu słuchaczowi. A przecież był przez długie lata rywalem Ryszarda Straussa. Wiele działał także jako dyrygent, koncertując w stolicach Europy i Ameryki. Mahler napisał dziewięć Symfonii, sławnych z monumentalnych rozmiarów oraz posługiwania się istic gigantyczną obsadą instrumentów i chóralnymi partiami.

Właśnie wykonana przez orkiestrę Poznańskiej Filharmonii I Symfonia, nazwana przez autora „Titaniczną”, wykazuje wszystkie zalety i wady warsztatu mahlerowskiego. Jest dziełem programowym. Zbyt wydłużona część wstępna przywodzi na pamięć nastrojowe obrazy Griega (jednak o ile zgrabniejsze formalnie). Obok wartościowych pomysłów, sporo tu przebrzmiałości. Walczyki następującego Scherzo mogłyby znaleźć się w operetce. Oryginalnie brzmi parodystyczny marsz żałobny. Natomiast w finale znów słyszymy wiele efekciarstwa i hałaśliwej fanfaronady. W sumie mieszanina stylów, nie powiązanych w jakąś zwartą i przekonująco rozwijającą się całość. Oczywiście należało poznać ten utwór. Chociaż szkoda, że nie usłyszeliśmy raczej IX Symfonii, cieszącej się opinią najbardziej dojrzałej pracy Mahlera.

Dyrygował dobrze nam znany Juozas Domarkas (ZSRR) i tylko jego sugestywna interpretacja pozwoliła jakoś strawić muzykę „Titaniczną” (jakże pretensjonalny podtytuł). Swoje wielkie umiejętności artysty litewski przedstawił najkorzystniej w Uwerturze „Leonora III” Beethovena, odwołując się do wstępnych wieczer. Tutaj ładnie popisał się poznański zespół orkiestralny, bo podczas I Symfonii zwłaszcza grupa instrumentów blaszanych miała swój zły dzień, fałszując jak mało kiedy.

Jako solistka imprezy popisywała się Aleksandra Utrecht z „Koncertem C-dur” Mozarta. Pianistka poznańska dysponuje wyjątkowo obszernym repertuarem, obejmującym blisko 30 dzieł z orkiestrą. Wielbi klasyków i kompozytorów współczesnych, szczególnie chętnie sięga po Bacha, Mozarta i Beethovena. I tym razem grała ze zwykłą sobie precyzją techniczną, wykwinie modelowanym dźwiękiem. Dodajmy, że A. Utrecht w bieżącym miesiącu wyjeżdża do ZSRR, gdzie wystąpi z orkiestrą i kilkoma recitalami m. in. w Krasnodarze, Soczi i Suchumi.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI



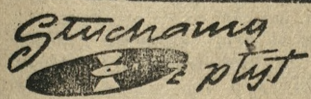
Motocykl BMW z silnikiem NSU-Wankel Spider o mocy 50 KM z pojemnością 2x500 ccm. Silnik zamocowany jest w podwojnej ramie. Na zdjęciu motocykl nie ma chłodnicy.

Renesans motocykla



Na szosach Europy i Ameryki pojawia się coraz więcej pojazdów jednośladowych. Wzrost popularności motocykla postępuje tak szybko, że można już mówić o renesansie tego pojazdu. Niektórzy twierdzą, że motocykle staną się w najbliższej przyszłości poważnymi konkurentami samochodów. Jest to o tyle uzasadnione, że na zatłoczonych drogach amerykańskich czy zachodnioeuropejskich coraz trudniej poruszać się samochodem.

Producenci motocykli, którzy z największym nierzadkiem przetrwali „chude lata”, dzisiaj notują kolosalny wzrost obrotów. Drugi boom motocyklowy (pierwszy był na początku lat dwudziestych) zmobilizował producentów do maksymalnego wysiłku nad unowocześnianiem jednośladowców. Zna na zachodnioeuropejskiej firmie BMW przeznaczona 10 mln marek na prace związane z przystosowaniem motocykla do aktualnych potrzeb rynku. Podczas gdy w 1959 roku roczna produkcja motocykli w NRF wynosiła 23 000 sztuk, to w 1968 r. wzrosła już do 200 000. W USA np. w 1960 r. było 570 000 motocykli, a aktualnie po amerykańskich szosach porusza się 2,3 mln jednośladowców. Większość z nich pochodzi z Japonii.



Przy współpracy Towarzystwa im. Fryderyka Chopina ukazały się 3 duze płyty z nagrańmi utworów Chopina w wykonaniu uczestników VIII Międzynarodowego Konkursu im. F. Chopina w Warszawie 1970 oto one:

Mazurki op. 59: a-moll nr 1, As-dur nr 2, fis-moll nr 3 gra Ikuo Endo (Japonia). Scherzo h-moll op. 20 gra Janusz Olejniczak (Polska). Ballade f-moll op. 32 gra Eugene Indjic (USA). Scherzo cis-moll op. 39 gra Ivan Klavsky (CSRS). Muza. XL 0675.

Niedziela zwycięstw gospodarzy

Pod znakiem zwycięstw gospodarzy stała niedziela kolejka ligowych boju w koszykówce mecz. Tylko drużynie Wybrzeża Gdańsk udało się rewansz w wyjazdowym spotkaniu z Krakowską Wisłą. Zgodnie z przewidywaniami Lech Poznań uległ stołecznemu AZS-owi prowadzącemu w tabeli rozgrywek bez straty punktów. Wyniki dwudniowych pojedynków:

AZS W-wa — Lech 86:77 i 79:76	
Legia — Spółem 104:67 i 98:82	
Slask — Polonia 71:75 i 85:67	
Wisła — Wybrzeże 77:68 i 52:62	
Górniki — Lublinianka 72:85 i 95:87	
1. AZS W-wa 6 12 535—453	
2. Wybrzeże 6 11 484—393	
3. Slask 6 11 451—385	
4. Polonia 6 10 443—410	
5. Legia 6 9 523—487	
6. Wisła 6 9 400—397	
7. Górniki 6 8 464—491	
8. Lech 6 7 439—453	
9. Lublinianka 6 7 416—474	
10. Spółem 6 6 390—548	

SZANSE ZAGŁEBIA

O awans do II ligi w konkurencji mężczyzn ubiegają się z naszego województwa zespoły Zagłębia Konin, MKKS Rawicz i Victorii Jarocin. Koniecy koszykarze po czwartej kolejce prowadzą w tabeli z 7 pkt. przed Startem i AZS-em z Łodzi, MKKS Rawicz i Victorii Jarocin — wszystkie po 6 pkt.

Stabiej powodzi się naszym koszykarkom w tych samych rozgrywkach. W tabeli Ostrowia zajmują miejsce — 6, Zagłębie Konin — 8 i Energetyk Poznań ostatnie — 11. (x)

W halach i na stadionach

O awans do I ligi w tenisie stołowym walczą w grupie A sześć drużyn z województwa poznańskiego i szescieńskiego. Przewodnikiem tabeli jest San Poznań przed Czarnymi Szczecin a miejsce trzecie zajmuje chodzieska Polonia. W lidze międzywojewódzkiej przewodnikiem jest Burza Wrocław, a drużyny okręgu poznańskiego zajmują następujące miejsca. 3) Piast Ostreszów. 4) San II Poznań. 5) Budowlani Poznań. 6) Stelma Gniezno. 7) CKS Zduny. 10) Poczciwcy Poznań.

Przedolimpijski rok PZLA

Nasi lekkoatleci mają przed sobą dwa lata wytyczonych przygotowań do Olimpiady. Najważniejsze zadania, jakie stoją przed Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki to oczywiście sprawy szkoleniowe.

W roku przyszłym odbędą się mistrzostwa Europy. Impreza znacznie trudniejsza od sprawdzianów meczowych, mityngowych czy pucharowych.

PZLA ustalił już plan szkoleniowy i sportowy na rok przedolimpijski. Oto najciekawsze imprezy:

- * 13-14 III — halowe mistrzostwa Europy (Sofia);
- * 4 IV — mistrzostwa Polski w przełajach;
- * 1 V — mityng Skry (Warszawa);
- * 29-30 V — liga;
- * 20 VI — memoriał im. Kusocińskiego (Warszawa);
- * 26-28 VI — mistrzostwa Polski (Warszawa);
- * 31 VII — I VIII — CSRS — Polska — Węgry;
- * 10-15 VIII — mistrzostwa Europy (Helsinki);
- * 21-22 VIII — mecz Europa — Ameryka;
- * 4-5 IX — zawody przedolimpijskie (Monachium);
- * 2-3 X — finał ligi. (o-x)

Piłka ręczna

Grunwald potknął się na Anilanie

Rozgrywki o mistrzostwo I ligi w piłce ręcznej mężczyzn stają się coraz ciekawsze. Trwa silna walka o przodownictwo w tabeli jak również o utrzymanie się w lidze.

Do prowadzącego Grunwaldu Po znań znacznie zbliżyli się dwaj groźni rywale — Slask Wrocław i Wybrzeże Gdańsk.

Wojskowi goście będą w dwóch następnych meczach ostatni zespół tabeli, opolska Gwardia, lecz nie można jej absolutnie lekceważyć. Jeżeli Grunwald pragnie utrzymać się na czele tabeli, Gwardziści, bro niący się przed spadkiem, uzyskali bowiem ze Stałą Mielec, wynik remisowy.

W 10 kolejce spotkał doszło do trzech niespodzianek. O największe

za postarała się łódzka Anilana, która na własnym terenie zdecydowanie pokonała w meczu rewanżowym lidera ekstraklasy — Grunwald 20:12. Pierwszy mecz zakończył się wynikiem 12:12.

Porażkę poniosła również, reprezentująca nas w Pucharze Europy, mistrzowska drużyna Spójni Gdańsk. Gdańszczanie w rewanżowym meczu we Wrocławiu przegrali ze Slaskiem 7:16 (4:10). Sobotnie pojedynki tych samych zespołów przyniosły rezultaty nierozstrzygnięte.

W Opolu, zajmująca ostatnią pozycję w tabeli, miejscowa Gwardia zremisowała z siódmą Stalą Mielec 18:18 (8:11). Tylko GKS Wybrzeże powtórzył sobotnie zwycięstwo w pojedynku z Pogonią Zabrze 1:1 bm. wygrał z tym zespołem 20:14 (8:8).

Oto tabela:

1. Grunwald Poznań 15:5 152—139	
2. Slask Wrocław 13:7 152—130	
3. Wybrzeże Gdańsk 13:7 163—153	
4. Spójnia Gdańsk 9:11 152—150	
5. Anilana Łódź 9:11 164—169	
6. Stal Mielec 9:11 156—163	
7. Pogoń Zabrze 8:12 150—159	
8. Gwardia Opole 5:15 154—186	

Bardzo zaciekłe boje toczą się w spotkaniach o awans do I ligi. W grupie kobiet w tabeli prowadzi Start Opole (22 pkt.) przed Przemysławem (20 pkt.). Lechia Dzierżonów i Energetyk Poznań zajmują kolejne miejsca, mając po 18 i 15 pkt. W grupie mężczyzn 4 i 5 miejsce zajmują wielkopolskie drużyny: Sparta Oborniki i Energetyk Poznań — po 12 pkt. W tabeli prowadzi Flota Gdynia (20 pkt.) i Concordia Piotrków Trybunalski (19 pkt.). W obu grupach walczą po 12 drużyn.

W walkach o awans do II ligi AZS Poznań prowadzi wśród 12 drużyn, reprezentujących cztery województwa. W lidze okręgowej przewodnikiem jest Polonia Chodzież przed Patrią Buk. (tp)

Piłka nożna

W Pucharze Polski bez niespodzianek

W niedzielę rozegrano siedem kolejnych spotkań drugiej rundy piłkarskiego Pucharu Polski. Tym razem nie zanotowano niespodzianek. Ze zwycięzcyli faworyci — choć w kilku wypadkach po ciężkiej walce.

Wyniki:
Urania Ruda Śląska — Wisła Kraków 1:3 (1:1)
Wigry Suwałki — Gwardia W-wa 0:1 (0:0)
Gwardia Koszalin — MKKS Gdynia 0:1 (0:1)
Kujawiak Włocławek — Zagłębie Wałbrzych 1:2 (0:0)
Garbarnia Kraków — Ruch Chorzów 1:2 (1:1, 1:1)
Bałtyk Gdynia — GKS Katowice 0:0 awans GKS rzutami karnymi
Górniki Wałbrzych — ROW Rybnik 0:1 (0:0)

LIGA JUNIORÓW

GRUPA I			
Budowlani — Warta I	0:7		
Dyskobolia — Surma	4:1		
Polonia Sroda — Polonia Pila	2:1		
Jarota — Obra Kościan	3:0		
Unia Leszno — Grunwald	2:2		
Lech II — MKKS Rawicz	2:5		
1. Warta	10 19 32—3		
2. Obra Kościan	11 17 26—11		
3. Jarota	11 16 30—10		
4. Dyskobolia	11 14 20—9		
5. MKKS Rawicz	12 14 20—12		
6. Grunwald	9 11 17—12		
7. Unia Leszno	10 10 18—22		
8. Lech II	10 8 14—18		
9. Budowlani	11 7 8—30		
10. Surma	11 6 11—22		
11. Polonia Sroda	11 6 9—26		
12. Polonia Pila	10 5 12—20		
13. Sparta Szamotuły	10 3 7—23		
GRUPA II			
Polonia Poznań — Warta II	3:0		
1. Ostrowia	11 16 30—8		
2. Calisia	10 16 31—11		
3. Zagłębie	9 14 15—4		
4. Lech I	7 13 26—4		
5. Tur	10 11 15—11		
6. Polonia Poznań	11 11 11—10		
7. Prosa	11 10 20—19		
8. Warta	11 8 10—24		
9. Energetyk	11 8 11—25		
10. Olimpia	10 7 4—11		
11. Slesin	10 6 14—23		
12. Włocławek	11 2 7—44		

Jeck nazywa się Jęch

Rewanżowa środa

Jutro cała społeczność kibiców piłkarskich w kraju pasjonować się będzie rewanżowymi pojedynkami w ramach rozgrywek pucharowych. Górnik Zabrze gościć będzie na swym stadionie turecki zespół Gezepte Izmir (transmisja telewizyjna od godz. 16.30), a warszawska Legia podejmować będzie drużynę mistrza Belgii — Standard Liege (transmisja telewizyjna od godz. 18).

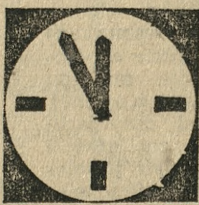


Jedenastka piłkarzy Standard Liege. W górnym rzędzie drugi od lewej doskonały obrońca Jeck, który jest polskiego pochodzenia i nazywa się Jęch, o czym piszemy poniżej.

Z obozów śródocowych przeciwników nadchodzą od kilku dni mel dunki o niezwykle solidnych przygotowaniach do rewanżowych spotkań. Dobrej myśli są piłkarze belgijscy, którzy minionej niedziele zademonstrowali doskonałą formę w meczu ligowym z zespołem Diest, wygrywając 4:0. Jak donoszą sprawozdawcy, mistrz Belgii Standard po uzyskaniu czwartej bramki w 65 minucie wyraźnie zwolnił tempo, rezerwując siły na spotkanie z Legią. Aktualnie Standard wraz z klubem Anderlecht znajduje się na czele tabeli ligowej. Oba zespoły mają po 15 pkt. zdobytych w 9 meczach. Standard Liege grał w niedzielę w następującym zestawieniu: Piot — Beurret, Dewaquet, Jeck, Dolmans — Van Moer Pilot, Cvetler — Takac, Depireux, Kostedde.

Jednym z silniejszych punktów tego zespołu jest obrońca Jeck. Okazuje się, że ten doskonały piłkarz jest pochodzenia polskiego, a pod pseudonimem Jeck kryje się po prostu Leon Jęch. Oto co na jego temat pisze do „Głosu” pan Andrzej Wolny z Poznania: „Ośmielał się wyjaśnić, że obrońca Standardu nie nazywa się Jack tylko Jęch a imię mu Leon. Jest on pochodzenia polskiego. Jego rodzice pochodzą z Wielkopolski z Buku. Wyjechał do Belgii w 1929 roku. Ojciec jego był górnikiem. Zmarł w 1963 r. Matka Leo na jest siostrą mojej żony. Jestem w posiadaniu kilku zdjęć całej drużyny Standardu oraz jego indywidualnych”.

Skorzystaliśmy z rodzinnego albumu p. Wolnego i prezentujemy naszym Czytelnikom jedno ze zdjęć Jęcha z zespołem. (b)



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

W przeddzień Sylwestra odwiedziła nas Ewa Linner, zaproszona przez Trudę. Obie panie spruły taffową suknię, tworząc dość pomysłowe czarne pasy po obu bokach, tworząc w ten sposób kreację bardzo interesującą, w której Ewa wyglądała wcale. wcale. Zauważyłem też, że jakimś kresem wypięła pęgi, była już uczesana, może trochę prefensjonalnie, całość robiła raczej dobre wrażenie, ale cóż z tego skoro tak na co dzień — myślałem — Ewa była po prostu brzydką jękała.

Nazajutrz rano odwiedził mnie w biurze Mirhold. Dość długo wyłamywał palce, kręcił się na krześle i chrząkał, nim zaptał:

— Czy pan porucznik wie, że pani Witte kazała mi iść z państwem na Sylwestra?

— Kazała? — zdziwiłem się. — A cóż ona może panu kazać, jeżeli ma taką samą szarzę, jak pan?

— No ja mówię, że kiepsko łańczę, że rozmawiać nie umiem. a pan Witte powiedziała: „To się nauczy na balu masz być i basta”.

— Hm a pan nie chce iść na ten bal?

— No... nie... ale... pani Witte powiedziała, że tam będzie iei koleżanka z uniwersytetu.

— „wygarnąwszy” to wszystko — spojrzał na mnie bardzo zmartwiony — w dalszym ciągu wyłamywał palce.

— Mirhold. moja żona dlatego prosiła pana, że w ten sposób będą... cztery osoby. Rozumiemy się?

— O!

To jedno krótkie „o!” powiedziało mi wszystko: biedny Mirhold już dawno szukał dziewczyny, ale po pierwsze — nie umiał szukać...

Porwał się z miejsca, wybiegł za drzwi, ale jeszcze szybko wrócił i powiedział:

— Panie poruczniku, ale szampana na dwunastą to stawiam ja!

Śmieszyl mnie ten młody bęwał, jak go kiedyś wobec Trudy nazwałem a z drugiej znów strony Trudzie tak bardzo leżała na sercu „samośnośność” Ewy... Ta Ewa, raczej brzydka, kto ją będzie chciał, ten znów „bęwał” gębę ma mągołowatą, nos zadarty, cerę zniszczoną jakimś dawnymi krostami, czupryna czarna, pytanie, czy ona go będzie chciała. Ech, ja się do swańiana nie nadaję.

W Alerschoł zastaliśmy sytuację wprost groteskową: przy jednym stoliku Ewa Linner w palcie, spod którego nie było widać białej sukni, przy drugim stoliku Hans Mirhold, który we fraku siedział przy butelce szampana i czterech nakryciach. Spojrzałem na zegarek: za piętnaście dziesiąta, a więc Mirhold był, to co najmniej od dziesięciu minut, skoro zdążył zamówić i otrzymać tego szampana.

— I patrzy jedno na drugie, jak kot na sperkę — zdążyłem szepnąć Trudzie, która władczy gestem kiwnęła na Mirholda:

— Poznajcie się: mój kolega Hans Mirhold, moja koleżanka Ewa Linner.

Mirhold uklonił się tak nisko, że sądziłem, iż chce Ewę w rękę pocałować, czego w Berlinie nigdy nie zauważyłem, ale on miał taki zwyczaj, bo również nisko uklonił się Trudzie, dopiero z mną przywitał bardziej po europejsku. Oczywiście zaraz zaczął bąkać:

— Ale... ja... tam zamówiłem... szampana... to dla nas wszystkich.

— Oh, Hans! — roześmiała się Truda. — Przypuszczam, że sam być nie wypł całej butelki, ale czy to nie za wcześnie?

Stypendium — fundator — student

Gdyby wierzyć statystyce, nie jest wcale źle w Wielkopolsce z zatrudnieniem absolwentów wyższych uczelni. Pracownicy z dyplomami stanowią bowiem u nas 4,7 procent wśród ogółu zatrudnionych. Wskaźnik ten pokrywa się z danymi krajowymi. Gorzej sprawy się mają, gdyby próbować rozobrać ten wskaźnik „na drobno”. Tu bowiem okazuje się, że o ile w Poznaniu na tysiąc zatrudnionych, wyższym wykształceniem legitymuje się 90 osób to już w województwie zaledwie 26. Zresztą i ta liczba też nie jest reprezentatywna dla całej Wielkopolski, bo okazuje się, że więcej fachowców pracuje w takich ośrodkach, jak Pila, Ostrów czy Pleszew, a już mniej w rozwijających się ośrodkach przemysłu, np. w Kole, Turku czy Śremie. To zróżnicowanie w zatrudnieniu związane jest nie tylko z rejonem, ale też z poszczególnymi branżami. Cierpią np. na brak fachowców z wyższym wykształceniem budownictwo, leśnictwo, gospodarka komunalna i mieszkaniowa.

Znają go też studenci. Zresztą nieznajomość przepisów w sprawie fundowania stypendiów, jest wręcz żenująca po obu stronach.

W tym roku akcja fundowania stypendiów miała zakończyć się 1 października. Do tego czasu zakłady pracy i rady narodowe miały nadesłać do uczelni wnioski. Okazało się, że wiele zakładów zobowiązało do fundowania nie kwalifikacji się do wypełniania tego obowiązku. Oto np. do Wyższej Szkoły Ekonomicznej, która zgłosiła zapotrzebowanie na 500 stypendiów, wpłynęło zaledwie 300 wniosków. Przepisy zaś mówią, że winno ich być 600, aby 20-procentowa nadwyżka zapewniała studentom możliwość dokonania wyboru.

Niektóre komisje uczelniane opiniujące wnioski, nim przekazały je studentom, musiały do konywać weryfikacji — a nie prawidłowo i niepełnie wypełnione ankiety odsyłać zakładom do poprawek, co znacznie przedłużało załatwianie formalności stypendialnych. Wiele ankiet nie wymieniało m. in. przebiegu studiów, które zajęcie absolwent po ukończeniu stażu. W innych skreślano sformułowanie „stypendium fundowane” i zastępowano innym „umowa przedwstępna”. Było to kolejne świadectwo nie znajomości przepisów, gdyż za kład pracy nie może w pierwszej kolejności wnosić o umowę przedwstępną. Dalej — przebieg studiów nie może być przedmiotem dyskusji. W ten sposób oczywiście nie mogą gruntuje zapoznać się z zakładowym. Zaledwie 57 procent zakładów posiada konkretne plany pracy ze stażystami. Nie interesują się również specjalnie stażystami organizacje polityczne, związkowe i techniczne działające w zakładach.

O ile wszystkie te problemy nie są tak drastyczne w dużych, nowoczesnych zakładach przemysłowych, o tyle występują bardzo jaskrawo w małych przedsiębiorstwach terenowych, gdzie nierzadko absolwent jest pierwszym pracownikiem z wyższym wykształceniem. Taka sytuacja jest najbardziej charakterystyczna dla absolwentów Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

Najgorzej przedstawia się sytuacja mieszkaniowa stażystów. Większość zakładów, chociaż ma w tym względzie określone obowiązki, nie poczyniła nic, aby swoim stażystom (przeważnie tym, którym fundowano stypendium) zapewnić mieszkanie. Zaczyna się o nim myśleć, gdy inżynier pojawia się w zakładzie. Niewiele też zakładów korzysta z przywilejów fundatorów, którzy mają prawo do rezerwowania dla swoich przyszłych stażystów miejsc w kolejce oczekujących na mieszkania spółdzielcze. Miejsce takie można rezerwować nawet dla anonimowych absolwentów po zgłoszeniu przez zakład pracy w spółdzielni zapotrzebowania z podaniem liczby i kategorii absolwentów. Mówi o tym wyraźnie uchwała nr 81 Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego z 1. X 1968 roku. Są zakłady, które nie znają tego przepisu. Nie

znają go też studenci. Zresztą nieznajomość przepisów w sprawie fundowania stypendiów, jest wręcz żenująca po obu stronach.

W tym roku akcja fundowania stypendiów miała zakończyć się 1 października. Do tego czasu zakłady pracy i rady narodowe miały nadesłać do uczelni wnioski. Okazało się, że wiele zakładów zobowiązało do fundowania nie kwalifikacji się do wypełniania tego obowiązku. Oto np. do Wyższej Szkoły Ekonomicznej, która zgłosiła zapotrzebowanie na 500 stypendiów, wpłynęło zaledwie 300 wniosków. Przepisy zaś mówią, że winno ich być 600, aby 20-procentowa nadwyżka zapewniała studentom możliwość dokonania wyboru.

Niektóre komisje uczelniane opiniujące wnioski, nim przekazały je studentom, musiały do konywać weryfikacji — a nie prawidłowo i niepełnie wypełnione ankiety odsyłać zakładom do poprawek, co znacznie przedłużało załatwianie formalności stypendialnych. Wiele ankiet nie wymieniało m. in. przebiegu studiów, które zajęcie absolwent po ukończeniu stażu. W innych skreślano sformułowanie „stypendium fundowane” i zastępowano innym „umowa przedwstępna”. Było to kolejne świadectwo nie znajomości przepisów, gdyż za kład pracy nie może w pierwszej kolejności wnosić o umowę przedwstępną. Dalej — przebieg studiów nie może być przedmiotem dyskusji. W ten sposób oczywiście nie mogą gruntuje zapoznać się z zakładowym. Zaledwie 57 procent zakładów posiada konkretne plany pracy ze stażystami. Nie interesują się również specjalnie stażystami organizacje polityczne, związkowe i techniczne działające w zakładach.

to nie lubi krytyki? — w tak zatytułowanym artykule (ukazał się w „Głosie” 23 czerwca br.) przedstawiliśmy sprawę starszego księgowego Edmunda Kubisa, który za krytykę zarządu Spółdzielni Inwalidów „Wiosna Ludów” we Wrześni został z niej wykluczony i otrzymał opinię: „niezdyscyplinowany, wprowadzał zamieszanie, podrywał autorytet kierownictwa...” itd.

Wykluczenie nastąpiło w sierpniu roku 1968. Dziesięć miesięcy później Sąd Wojewódzki w Poznaniu wydał w sprawie Edmunda Kubisa niekorzystny dlań wyrok. 15 października roku 1969 Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok trybunału I instancji i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. W marcu roku 1970 Sąd Wojewódzki w Poznaniu m. in.:

- * uchylił uchwałę (wałnego zgromadzenia spółdzielni), która wykluczała księgowego ze spółdzielni;
- * zobowiązał ją do ponownego nawiązania z Edmudem Kubisem stosunku pracy;
- * zobowiązał spółdzielnię do zniszczenia wspomnianej opinii, jako niezgodnej z prawdą;
- * zasądził od spółdzielni na rzecz Edmunda Kubisa odszkodowanie (w kwocie około 20 tys. zł) za 6-miesięczny okres pozostawiania bez pracy.

Śladem naszej krytyki

REHABILITACJA

Sąd Najwyższy przywrócił księgowego z Wrześni do pracy

Sprawa ponownie trafiła jednak do Sądu Najwyższego, bowiem spółdzielnia zażądała w rewizji uchylenia wyroku Sądu Wojewódzkiego i przekazała mu sprawę do ponownego rozpoznania, bądź zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości, natomiast księgowy domagał się odszkodowania za cały okres pozostawiania bez pracy (do 19 maja 1970 roku). Tyle — gwoli przypomnienia sprawy, przedstawionej w naszym artykule, który kończył się apelem do władz państwowych o udzielenie pomocy księgowemu, bezskutecznie poszukującemu pracy od chwili jej utraty w spółdzielni.

Apeł nikogo nie poruszył. Zapewne los Edmunda Kubisa byłby obecnie godny pożałowania, gdyby nie — wydany w lipcu br. — wyrok Sądu Najwyższego (akta sprawy wróciły stamtąd do Poznania

w październiku br., dlatego dopiero teraz wracamy do historii Edmunda Kubisa).

Sąd Najwyższy uznał za całokształt słuszne orzeczenie (z marca br.) Sądu Wojewódzkiego, uchyłając uchwałę walnego zgromadzenia oraz zobowiązuje spółdzielnię do nawiązania z Edmudem Kubisem stosunku pracy i do zniszczenia krzywdzącej opinii. Trybunał II instancji uchylił natomiast wyrok Sądu Wojewódzkiego w części dotyczącej odszkodowania i temu sądowi przekazał do ponownego rozpoznania roszczenia odszkodowawcze Edmunda Kubisa za blisko dwuletni okres pozostawiania bez pracy. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu stwierdził, że stanowisko trybunału I instancji — mówiące o braku związku przyczynowego między wydaną księgowemu, krzywdzącą opinią a pozostawianiem jego bez pracy — budzi zastrzeżenia i słusznie zostało w rewizji Edmunda Kubisa zakwestionowane w sprawie odszkodowania toczy się obecnie postępowanie przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu.

W uzasadnieniu ostatniego wyroku Sądu Najwyższego w tej sprawie znajdujemy szereg ważkich stwierdzeń uogólniających na temat ochrony prawnej członka spółdzielni, który w dobrej wierze krytykuje organy spółdzielni. Sąd Najwyższy stwierdził:

„Krytyka działalności organów spółdzielni jest prawem przysługującym każdemu jej członkowi. Krytyka nie może więc usprawiedliwiać wykluczenia członka ze spółdzielni, chociażby okazała się obiektywnie niesłuszna, chyba, że została podjęta w złej wierze, np. z pobudek osobistych”.

A jeżeli za krytykę wykluczono kogoś ze spółdzielni?

„W wypadku bezpodstawnego wykluczenia członka ze spółdzielni, ma on prawo do nawiązania z nią tego samego stosunku pracy, który został rozwiązany przez wykluczenie. W takim wypadku bowiem chodzi o zlikwidowanie skutków nieprawidłowego rozwiązania stosunku pracy, który dlatego właśnie powinien być reaktywowany. Prawa tego nie może więc umniejszyć okoliczność, że spółdzielnia zatrudniła już inną osobę na stanowisku, zajmowanym po-

przednio przez wykluczonego członka, albowiem członek bezpodstawnie wykluczony nie może ponosić skutków zawinionego postępowania spółdzielni”.

Sąd Najwyższy wypowiedział się również na temat odpowiedzialności (z nią wiąże się wypłata odszkodowania) za skutki wystawienia krzywdzącej opinii:

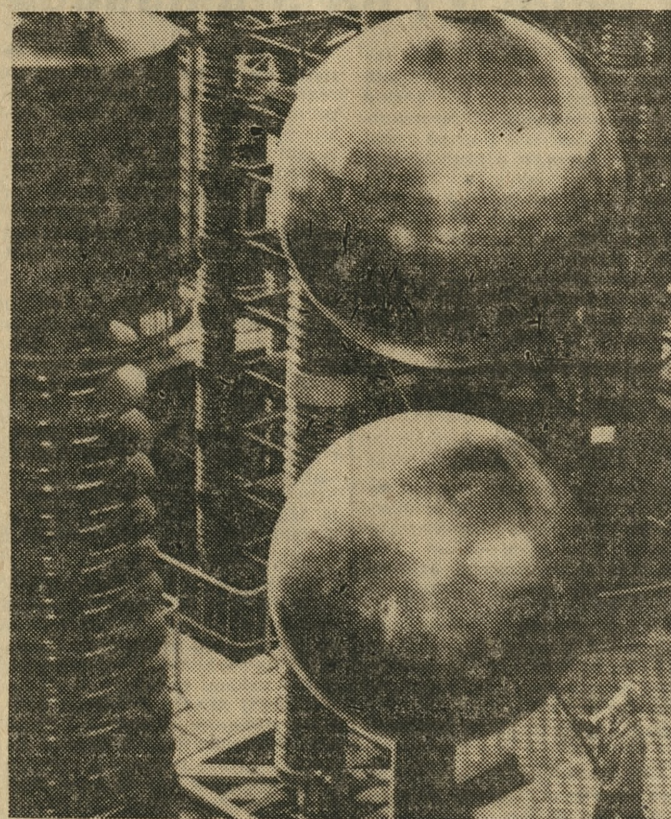
„W środowisku małym, jak jest Września, w którym mógł być powszechnie znany fakt wykluczenia powoda (Edmunda Kubisa — przyp. red.) ze spółdzielni i w którym starał się on o nową pracę, wydana o nim opinia o cechach szczególnie dyskwalifikujących, mogła skazać go na bezrobocie (...) Nie ma istotnego znaczenia (...) okoliczność, że pozwanej (spółdzielni — przyp. red.) nie można przypisać umyślnego działania przy wystawianiu powodowi przedmiotowej opinii. Dla przyjęcia bowiem odpowiedzialności za skutki wystawienia pracownikowi krzywdzącej opinii wystarczy ustalenie, że opinia jest obiektywnie nieprawdziwa i pozbawia wskutek tego pracownika możliwości znalezienia innej pracy”.

Właśnie o takiej sytuacji mowa jest w pismach procesowych księgowego E. Kubisa, który stwierdził, że ponad 20 zakładów odrzuciło jego prośbę o zatrudnienie. Nie pracował więc około 2 lat. Fakt ten i długotrwałe postępowanie sądowe (już dwukrotnie przed Sądem Najwyższym) oraz związane z tym wszystkim przeżycia nie pozwalają — chociaż Edmund Kubis został przyjęty do spółdzielni, z której go wykluczono i obecnie tam pracuje — spoglądać na tę sprawę optymistycznie. Dyskryminacja człowieka, który odważył się krytykować, trwała przecież długo i była bezwzględna.

Najprawdopodobniej trwałaby do dnia dzisiejszego, gdyby nie ingerencja Sądu Najwyższego i z kolei Sądu Wojewódzkiego. Domniemanie takie wynika z faktu, że ani władze powiatu wrzesińskiego, ani też Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu, nie wzięły w obronę człowieka prześladowanego za krytykę. Brak tego rodzaju reakcji, to zjawisko niepokojące.

MICHAŁ ŁUCZAK

Przodujący instytut



W hali wysokich napięć Wszechzwiązkowego Instytutu Budowy Transformatorów w Zaporozh'ju, jednej z przodujących placówek naukowych Związku Radzieckiego. CAF — TASS

Notatki z Łódzkiego

Jak sięgnąć po „przeciętnych”?

Pewien rolnik skarżył się agronomowi, że nawozy sztuczne nie pomagają, a nawet zaszkodziły uprawianym przez niego roślinom. — Jak je stosujecie? — zainteresował się agronom — w jakich dawkach i porcjach? — Porcje? — zdziwił się rolnik... — Dłuższej trzeba było rozmowy, żeby wyjaśnić zasady stosowania nawozów sztucznych. Skutek jednak był. Na przyszły rok wysiane według wskazówek agronoma nawozy dały dobre rezultaty. Zachęcony tym rolnik zapisał się na szkolenie rolnicze, aby — jak powiedział — „trochę tej nauki do głowy napędzić”.

Edukację czas zacząć

Ten rolnik w porę poszedł po rozum do głowy, a raczej do fachowców, którzy pomogli mu rozwiązać praktyczne zagadnienia produkcyjne. O słuszności ich zaleceń przekonał się, prowadząc poletko demonstracyjne. Wkrótce jego przeciętne uprzednio gospodarstwo można było zaliczyć do grupy dobrych.

Powszechne szkolenie rolnicze, odbywające się w różnorodnych formach daje szansę, której nie wolno zmarnować. Państwo finansując oświatę rolniczą, udostępnia ją każdemu, kto pragnie zdobyć wiedzę konieczną dla intensywnego prowadzenia gospodarstwa. Na obecnym etapie rozwoju naszego rolnictwa, gdy stale zwiększa się dopływ na wieś środków produkcji pochodzenia przemysłowego, kwalifikacje rolników stają się jednym z najważniejszych czynników efektywnego gospodarowania, a więc źródłem różnicowania poziomu produkcji, wielkości dochodów. „Dlatego następnym najważniejszym i codziennym zadaniem kółek rolniczych, wspólnie ze służbą rolną, radami narodowymi i spółdzielczością wiejską jest stałe podnoszenie kultury rolnej, doskonalenie umiejętności zawodowych wszystkich rolników”. — powiedział Władysław Gomułka na IV Zjeździe Kółek Rolniczych w Warszawie.

W szkoleniu rolniczym, organizowanym w tym sezonie chodzi głównie o właścicieli gospodarstw przeciętnych lub odbiegających od normy. Wzorowy rolnik nigdy nie stronił od szkolenia rolniczego, demonstrował i pokazywał, stanowiąc najłatwiejszy obiekt szkoleniowych zabiegów. Nadszedł czas, aby zacząć masową edukację rolniczą, objąć nią tych, którzy najmniej umieją i najmniej wiedzą. Nadszedł czas, aby zacząć masową edukację rolniczą, objąć nią tych, którzy najmniej umieją i najmniej wiedzą. Nadszedł czas, aby zacząć masową edukację rolniczą, objąć nią tych, którzy najmniej umieją i najmniej wiedzą.

Różnych się chwytano sposobów, aby „odstąpić” przyciągnąć do krynic wiedzy, którą miało być zimowe szkolenie rolnicze. Doszły nas słuchy, że w sąsiednim województwie łódzkim wynaleziono niezawodny sposób na opornych. Pojechaliśmy zbadać rzecz na miejscu.

Od perswazji do uchwały

Prezydium WRN w Łodzi podjęło w roku 1966, a więc po zakończeniu obowiązkowego agrominimum, uchwałę o wprowadzeniu powszechnej formy 3-letniego szkolenia zimowego dla rolników, posiadających gospodarstwa powyżej 2 ha, a także dla kobiet zawodowo czynnych w rolnictwie. Każdy z zainteresowanych otrzymał imienne zaproszenie. Koszt wydania tych druków się opłacił, gdyż na zaproszonych w ten sposób około 150 tysięcy rolników brało udział w szkoleniu rolniczym w latach 1966—69 około 135

tysięcy osób. Na 120 tysięcy kobiet, zaczynających szkolenie ukończyło je w tym czasie 110 tysięcy.

Tylko na pozór wydaje się, że uchwała załatwiła wszystko: o frekwencji zadecydowała tematyka szkoleń, niezwykle przydatna w warunkach województwa łódzkiego, gdzie chodziło nie tylko o podniesienie poziomu wiedzy rolniczej, lecz również ogólnej. Oprócz tematyki rolniczej, dotyczącej intensyfikacji produkcji roślinnej i zwierzęcej, lektorzy omawiali problemy żywności dla łódzkiej wsi, a więc prawo spadkowe, renty, prawo karne. Kobiety waliły hucem na zajęcia z zakresu żywienia rodziny, higieny, pielęgnacji dzieci, przetwórstwa owocowo-warzywnego.

Okazało się, że w towarzystwie lekarza, pielęgniarzki, prawnika — łatwiej było agronomom, czy specjalistom rolnym, nawiązać dialog ze społecznością wsi.

Powie ktoś: to pogadanki nie szkolenie. — Można i tak to nazwać, lecz nie da się zaprzeczyć, że na początek całkiem dobra forma zainteresowania. Kto raz zasmakował w tego rodzaju wykładach, przychodzić będzie nadal, choćby tematyka stawała się trudniejsza i bardziej specjalistyczna. Trzy tysiące punktów szkoleniowych na 314 gromad, około 17 tysięcy zajęć rocznie to już coś, choć nie idealnie. Poradzono sobie nawet z kłopotami komunikacyjnymi. Instytucje współpracujące z rolnictwem, z których wywodzili się lektorzy starali się ich dowieźć na szkolenia.

Oczywiście, zajęcia prowadzono w sposób pogładowy, prezentując wykresy, przeznaczone, filmy rolnicze, łącząc z pracami wdrożeniowymi w gospodarstwach właśnie przeciętnych rolników. Nad całością szkolenia rolniczego, oprócz szkół rolniczych, szkół przysposobienia rolniczego i niektórych kursów kwalifikacyjnych, pieczę sprawują Wojewódzki Rolniczy Zakład Doświadczalny w Bratoszewicach i rady narodowe.

Może coś dla nas

Udało się łódzianom zainteresować szkoleniem zimowym rolników przeciętnych. Na rok bieżący zgłosiło się tam 108,5 tysiąca słuchaczy, m. in. z rejonu wielkiej Łodzi, gdzie chyba było o to najtrudniej ze względu na strukturę rolnictwa.

W 170 tysiącach gospodarstw chłopskich powyżej 2 ha pracuje w Wielkopolsce prawie pół miliona osób zawodowo czynnych, z tego szkoleniem rolniczym w ubiegłym roku i bieżącym objęto ponad 70 tysięcy osób, odbywając rocznie około 31 tysięcy zebrań szkoleniowych. Z tej liczby gospodarstw ponad 33 procent można zaliczyć do bardzo dobrych i dobrych, 58 procent do przeciętnych i odstających i 4 procent do ekonomicznie słabych. Stawka się toczy głównie o tych sto tysięcy gospodarzy, nie mówiąc już o członkach rodzin, którzy koniecznie muszą podnieść poziom swoich warsztatów pracy dzięki m. in. szkoleniu rolniczenmu.

W sezonie 1970/71 szkolenie zimowe prowadzić się będzie we wszystkich wsiach, w których działała kółka rolnicze i kółka gospodni wiejskich. Chodzi o ponad 3100 miejscowości, w których powstanie ponad półtora tysiąca punktów szkoleniowych. Ten ambitny plan zostanie rozszerzony w następnym sezonie 1971/72 r. na wszystkie wsie sołeckie, mające przynajmniej po 15 gospodarstw. Poszukuje się różnych dróg zainteresowania rolników, może warto by skorzystać z łódzkich doświadczeń?

MARIA POLCYNOWA

Plątki zamiast tynków?

Goździki, Zakłady Ceramiki Budowlanej w woj. zielonogórskim rozpoczęły próbną produkcję tzw. plątek elewacyjnych szkliniowych, które zastąpią tradycyjne tynkowanie budynków, zarówno przemysłowych jak mieszkaniowych. Technologia plątek kamionkowych, dotąd w polskim budownictwie nie stosowanych, opracowali specjaliści z Instytutu Szkła i Ceramiki, 2,6 mln plątek rocznie w początkowym okresie wytwarzać będzie „Goździki” bez dodatkowych inwestycji, zagospodarowując w ten sposób część rezerw produkcyjnych. (PAP)

Każdy ma szansę wygrania

1.000.000 zł

JEŻELI WEŹMIE UDZIAŁ
W LISTOPADOWYM CIĄGIENIU

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

LOSOWANIE DO NABYCIA W KOLEKTURACH:

Polskiego Monopoli Loteryjnego, placówkach „Orbisu”
i kioskach „Ruchu”.

K7565

Komunikaty

Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego Oddział w Poznaniu — informuje członków spółdzielni mieszkaniowych m. Poznania i województwa poznańskiego, że PROJEKT LIST PRZYDZIAŁÓW MIESZKAN na rok 1971 będą podane do publicznej wiadomości w terminie późniejszym, który zostanie ogłoszony w prasie. K7627

Praca Nauka

Starszy mężczyzna poszukuje zatrudnienia w gospodarstwie rolnym lub ogrodnictwie. Informacje: Wilczyński, Czarnków, ul. Poznańska 31. 1688p

Przyjmie ślusarza-tokarza wykwalifikowanego oraz uczniów. Kazimierz Józef czak, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 36 — warsztat. 41667g

Ślusarz przyjmie dozorstwo, warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40770g.

Uczniów przyjmie, również zamieszkałych, Warsztat Blacharsko — Instalacyjny Poznań, Dąbrowskiego 27. Zgłoszenia: Włocławski 52 a. 41052g

Fryzjerka, poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41097g.

Ucznia przyjmie. Warsztat wod.-kan., centr. ogrzewanie. Poznań, Dzierżyńskiego 162 a m. 1. 41115g

Opiekunka do dziecka — potrzebna. Pierański, Lelewela 44 (Dębica). 41127g

Przyjmie do domu ręczne prace dziewiarskie i szydełkowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41208g

Przyjmie dozorstwo, warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41216g

Przyjmie dziecko pod opiekę. Tomczak, Poznań, ul. Gruszkowa 2 m. 1. 41201g

Dnia 2 listopada 1970 r. zmarł po ciężkich i długich cierpieniach, mój ukochany mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 45

ADAM MOSKWA
absolwent Akademii Handlowej

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

żona i rodzina
Poznań, Chwiałkowskiego 3 m. 7. 41911g

Dnia 1 listopada 1970 roku zmarł po ciężkiej chorobie, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 77, najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadek, brat i szwagier

MICHAŁ ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3. XI. 1970 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA
41879g

Dnia 30 października 1970 r. zmarła nagle nasza ukochana córka, siostra, szwagierka i ciocia

MARIANNA GRZECZOWIAK

z domu DEMBIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 listopada br. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, ul. Niedziałkowskiego 2 m. 14. 41814g

Dnia 31 października 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, przeżywszy lat 74, śp.

AGNIESZKA GOĆWIŃSKA

z domu BANDURSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 listopada 1970 r. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną
Poznań, Mostowa 2 m. 8. 41812g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 31. X. 1970 roku zmarł w wieku 53 lat nasz drogi kolega

inż. STEFAN OLEK

wybitny specjalista, zasłużony, długoletni, aktywny członek Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych, odznaczony srebrnymi honorowymi odznakami PZITS i NOT.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

NOT — Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych Oddział w Poznaniu 41885g

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika. Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Sumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).

• Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85. Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja pocztowa: 430-73 i 453-31. • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 411-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-P

WREBRO — ZŁOM

KUPUJA SKLEPY

„Ars Christiana”

• Poznań, ul. Wrocławska nr 10

• Gniezno, ul. M. Gwardii nr 1

• Kąkisz, ul. Kanonicka nr 1

• Kościan, Rynek nr 19

• Pila, ul. M. Buczka nr 40

K7555

Sprzedam „Octavię”. Wągrowiec, Czerwonej Armii 17 m. 4, oglądać od godz. 13. 1695p

Kupię DKW Junior, Skoda Octavię, Zastawę, Fiat 500, Wartburga — ewentualnie do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41787g.

Skodę Spartak, stan b. dobry, sprzedam. M. Ratajczak, Kiełczewo 17, powiat Kościan. 1714p

Lokale

Lódź! Trzypokojowe mieszkanie komfortowe w bloku kwaterynkowym w Łodzi, ul. Wapienna 13 m. 32, H. Wydarzewicz — zamieniam na równorzędne w Poznaniu. Oferty kierować pod adresem: Poznań, ul. Łozowa 78 m. 105. K6666

Maszynę do szycia krawiecką, dobrą — sprzedam. Chłapowskiego 3 m. 3. 41163g

Sprzedam nowy akordeon Weltmeister 80-basowy. Informacje: tel. 322-06. 41206g

Sprzedam przyczepę do samochodu osobowego. — Adres wskaże „Prasa”. — Grunwaldzka 19 dla 41144g

Sprzedam tanio Warszawę. Warszawska 77 m. 1. 41254g

Samochody Fiaty 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Samochody: 125 P, Moskwice 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37991g

Poznańskie Przedsiębiorstwo

Produkcyjne „Las” w Poznaniu,

ul. Słowackiego 13, tel. 420-01

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

LISY NIEBIESKIE — POLARNE

o bardzo wysokiej wartości użytkowej — hodowlanej z Fermy Zarodowej Zwierząt Futerkowych w Czarniejewie, powiat Gniezno, tel. Czarniejewo 51.

Zamówienia należy kierować pod adresem: Rejon P. L. „Las” w Poznaniu, ul. Garbary 72, tel. 562-97 lub 542-78 w terminie do 14. XI. 1970 r.

Sprzedaż lisów w dniach 20-21 listopada 1970 r. K7372

Kupię mieszkanie wyłączone. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 41398g.

Malego niekrepującego pokoju dla pana poszukuję. Najchętniej w dzielnicy Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41415g.

Starsza samotna, szuka pokoju nieumeblowanego, sublokatorskiego. Gwarantuję opuszczenia w terminie. Placę z góry. Zajmę się dzieckiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41307g.

Małżeństwo (elektryk) — przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41312g.

Piękną mieszkanie poszukuje. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 41312g.

Kupię domek gospodarczy do 3 ha z parcelą kierunek Poznań — Leszno. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41062g.

Dom z ogrodem blisko Poznania, okazjonalnie sprzedam z zamiar mieszkać na 2 pokoje, kuchnia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 41121g.

Zguby Różne

11 października br. zgubiono prawo jazdy kat. IV wydane przez PPRN. Sroda i dowód rejestracyjny motocykla WSK nr B-13-91, wydany przez PPRN w Srebnie, na nazwisko Stanisław Nowak, Kórnik, ul. Polna 11. 1717p

Oddam w dzierżawę garaż. Wierzbowa 63. 4179g

Świadek wypadku zżania ręki na schodach przed domem towarowym „Alfa”, w dniu 28. II. br. o godz. 18, proszę o pisemne lub osobiste skontaktowanie się ze mną. Janina Bryze, Poznań, Małolepska 2 m. 3. 41615g

Naprawa parasoli. — Poznań, Rybaki 9. 39433g

Osobę, która była świadkiem wypadku 26 września 1970 r. około godz. 16 w wagonie tramwajowym nr 13 na przystanku przy ul. Przybyszewskiego (zostałem uderzony drzwiami przy wychodzeniu) proszę o skontaktowanie pod adresem: Czerwonej Armii 77 m. 5, godz. 16 do 21 — Małkowiak. 41609g

Automobilist! Chroniemy waty napedowe — Gruszkowski, Koźuchów, 1 Maj 38. 1716p

Sprzedam dom jednorodzinny z domem gospodarczym z ogrodem. Józef Lubicki, Kiełczewo, powiat Kościan, Kościelna 129. 1712p

Sprzedam dom jednorodzinny i zabudowania gospodarskie, morga ogrodu. Jan Wawrzyniak, Zegrów ko 62, pow. Kościan. 1711p

Gniezno — Arkuszewol Sprzedam 0,5 ha ogrodu, oparkowany, woda, 1000 m² szparogów, drzewa owocowe. Ciesielska, Gniezno, Cieszkowskiego 17 m. 2. 1703p

Dnia 29. X. 1970 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik i członek Spółdzielni

STEFAN RYDEL

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę, sumiennego i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3. XI. 1970 r. w Krakowie na cmentarzu rakowickim.

Rodzinie Zmarłego wyrażamy serdecznego współczucia składając

Zarząd, Rada i współpracownicy Spółdzielni Pracy „Obuwnik Poznański” w Poznaniu 41903g

Dnia 31 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babunia i teściowa, przeżywszy lat 59

KAZIMIERA STACHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
41874g

W dniu 31 października 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 91, nasza najdroższa mama, teściowa, babunia i prababcia

KATARZYNA SKRZYPIŃSKA

z domu POLCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 listopada 1970 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej przy ul. Piłkowskiej (Winiary).

W smutku pogrążeni

Poznań, ul. Siewna 5. córki, syn i rodzina 41832g

Dnia 30 października 1970 r. odeszła od nas, w wieku lat 36, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona i mamusia, nasza ukochana córka, synowa, siostra i szwagierka, śp.

MARIA WŁODARCZAK

z domu ŚWIETLIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z synem i rodziną
Poznań, Szamarzewskiego 56 m. 47 a. 41829g

Rzem. Spółdz. Zao. i Zbytu Metalowców

w Poznaniu, ul. Głogowska 31

POLECA w ramach usług dla ludności:

szyny metalowe, każdej długości, w odcinkach prostych i półokrągłych, żabki niklowane, dookoła swej osi obrotowej — doskonała sprawność w przesuwaniu firanek.

Oferujemy ciekawy asortyment innych wyrobów z metalu do wnętrza.

Dysponujemy nowoczesnym sprzętem montażowym, wstrzeliwujemy metalowe kołki wszystkich wymiarów z nakrętkami oraz wykonujemy inne prace z zakresu ślusarstwa.

Informacji udziela i zlecenia przyjmuje:

— Zakład nr 218 w Poznaniu, ul. Zagrodnicza 20 (Winiary) w podwórzu, od godz. 7-15, tel. do godz. 9 i od 15.30 — 537-53, od godz. 9-15 — tel. 572-11, wewn. 505, oraz

— Dział Usług Rzemieślniczej Spół

